

III CHRZEŚCJAŃSKI TYDZIEŃ SPOŁECZNY

Niezależny i samorządny naród

Ewa Górka

GDAŃSK Hasło „Niezależny i samorządny naród. Polskie społeczeństwo XXX lat po powstaniu «Solidarności»” rozwinęto, omawiając przywróconą wtedy zasadę pomocniczości. Miejszem spotkania była Sala BHP w Gdańskiej Stocznicy, gdzie – jak mówił prof. Rocco Buttiglione – bieg historii został odwrócony.

Miało się ono odbyć w maju z udziałem śp. Macieja Płażyńskiego, założyciela Fundacji Pomorskiej, która jest współorganizatorem III Chrześcijańskiego Tygodnia Społecznego. Nic więc dziwnego, że jemu była dedykowana ta konferencja, że do jego myśli i działań nawiązywano podczas obrad, jego wspomniano w piątkowy wieczór i w jego intencji modlono się w bazylice Mariackiej w niedzielne południe. Skromny, ponad podziałami, cieszący się ogromnym zaufaniem społecznym, u którego słowa pokrywały się z czynami. Abp Henryk Muszyński stwierdził wręcz, że przyjął zaproszenie ze względu na ten właśnie patronat. A mówił zebranym o zasadzie pomocniczości w katolickiej nauce społecznej, która łączy się ściśle z zasadą solidarności, ale jest pojęciem szerszym. Wielokrotnie odwoływał się do Jana Pawła II, „bez którego nie byłoby nas dziś w tym miejscu”. Miejsce, w którym „unoszą się duch historii, coś, co nas zobowiązuje” – jak wcześniej zauważyła Roswitha Gottbehüt, sekretarz generalna Europejskiego Centrum ds. Pracowniczych, a Janusz Śniadek, b. przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”, witając gości, mówił o „swoistym sacrum”.

Ta sala – niedawno odrestaurowana, z planszami, zdjęciami i dokumentami z czasów solidarnościowych zmagania – gościła w pierwszy listopadowy weekend ok. 250 osób, budujących sprawiedliwość

społeczną w swoim otoczeniu. Przedstawiciele różnych ruchów, inicjatyw, grup nieformalnych, nie tylko z Polski, ale także z Czech, Słowacji, Słowenii, a nawet z Filipin. Wśród wykładców znalazło się wielu utytułowanych znawców poruszanej problematyki, m.in. prof. Buttiglione, filozof, polityk, wiceprzewodniczący Izby Deputowanych Parlamentu Włoskiego, czy ks. prof. Alfred Wierzbicki z KUL-u. Ich głos na temat „Chrześcijaństwo i demokracja – współczesne wyzwania” był mocnym akcentem na początku obrad. Gość z Włoch, który kurtuazyjnie odczytał swoje wystąpienie po polsku, zmierzył się z trudnymi pytaniami dotyczącymi aborcji, miejsca krzyża w życiu publicznym i homoseksualizmu. Ks. Wierzbicki mówił o porządku wartości w demokracji, o solidarności w nauczaniu polskiego Papieża, ale też o współczesnych polskich niebezpiecznych podziałach, wynikających z emocjonalizacji świadomości.

Były też tematy budzące kontrowersje, jak „Etyczny wymiar życia publicznego w Polsce po 1989 roku” – próbę bilansu podjęli m.in. o. Ludwik Wiśniewski, dominikanin, senator Piotr Andrzejewski i prof. Andrzej Zybortowicz.

Program był bardzo bogaty i napięty, choć nieobecność takich osób, jak Jolanta Fedak, minister pracy i polityki społecznej, czy Waldemar Pawlak, minister gospodarki i przewodniczący Komisji Trójstronnej sprawiała, że wiele ocen trafiało w próżnię. A były one bardzo pesymistyczne. „Coraz mniej mamy wiary, że jesteśmy partnerem” – mówił Janusz Śniadek w odniesieniu do niezrealizowanych uchwał podjętych w Komisji Trójstronnej, czego wynikiem jest pogłębiająca się bieda. „Do marca 2009 r. miał

być przygotowany program prorodzinny – przypominał Antoni Szymański, wiceprezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia – tymczasem we wszystkich istotnych wskaźnikach finansowego wsparcia rodziny Polska zajmuje ostatnie miejsce w Europie”.

Smutne konstatacje dotyczyły też naszej podmiotowości i wspólnotowości. Dane przytoczone przez Waldemara Bartosza, przewodniczącego komitetu programowego i przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego, mówią same za siebie: jedynie ok. 10 proc. Polaków należy do jakiegokolwiek organizacji, a 80 proc. deklaracyjnie mówi, że bez pieniędzy nie podejmie żadnej pracy na rzecz innych. Kryzys wolontariatu, do tego słaba aktywność wyborcza; jesteśmy obserwowani, a nie uczestnikami gry. A propos gry, to od senatora Piotra Andrzejewskiego usłyszałam, że mentalność obywatelską zastąpiła mentalność boiska. Może rzeczywiście, gdyby z takim samym zaangażowaniem jak budowę „orków” wspierał wolontariat, to nie byłoby kryzysu uczestnictwa i chowania się w kryjówkach, o czym tak wiele mówiło się w historycznej Sali BHP.

Tym bardziej potrzebna jest tego rodzaju promocja zaangażowania społecznego, taka płaszczyzna dialogu na rzecz dobra wspólnego, na której mogą się spotkać osoby z tak różnych pól aktywności, jak np. Fundacja Rozwoju Sztuki „Dei Gratia” i Polska Organizacja Bezrobotnych. I chwała za to przewodniczącemu komitetu organizacyjnego TS Tomaszowi Różniakowi, prezesowi Europejskiego Domu Spotkań Fundacji Nowy Staw, który ponad 3 lata temu wraz z innymi osobami podjął tę inicjatywę. □

Zaprzyjaźnieni z „Niedzielą”

– **Dobrze, że mamy się czym karmić. To pismo formuje moich parafian, z którymi współpracuję na co dzień. Przybywając zatem do Częstochowy, postanowiliśmy też odwiedzić miejsce, w którym powstaje tygodnik „Niedziela” – podkreślił ks. Andrzej Sikorski, wikariusz parafii Ofiarowania Pańskiego w Warszawie-Ursynowie.**

CZĘSTOCHOWA Ponad 50-osobowa grupa z działających przy parafii różnych ruchów i stowarzyszeń przybyła 6 listopada na pielgrzymkę do Częstochowy. Pielgrzymowanie rozpoczęli od modlitwy na Jasnej Górze.

– Dla nas modlitwa na Jasnej Górze to ogromne przeżycie. Mogliśmy z bliska wpatrywać się w oblicze Maryi. Patrząc w Jej oczy, zauważyłem niesamowitą troskę Matki Bożej o każdego z nas. Jasna Góra to Wieczernik naszego narodu, gdzie trzeba trwać na modlitwie. Częstochowa, Jasna Góra to miejsce, gdzie można zaprzyjaźnić się z Bogiem – podkreślił ks. Andrzej Sikorski, przewodnik grupy, wierny czytelnik „Niedzieli” i jednocześnie współtwórca portalu internetowego www.duchowy.pl. „Niedziela” jest obecna na portalu, ale przede wszystkim jest rozprowadzana w warszawskiej parafii.

Spotkanie w redakcji rozpoczęło się obejrzeniem filmu „Historia i teraźniejszość «Niedzieli»”, zrealizowanego przez Studio Telewizyjne „Niedzieli”. Redaktor naczelny tygodnika – ks. inf. Ireneusz Skubiś osobiście dzielił się refleksjami na temat czytelnictwa prasy katolickiej w Polsce, podkreślał ogromne znaczenie dobrego słowa i jego obecności w polskich domach. – Trzeba dziś w parafiach zawalczyć o czytelnictwo prasy katolickiej. Po doświadczeniach pracy w redakcji wiem, że prawdziwa ewangelizacja będzie dokonana tam, gdzie będzie czytana prasa katolicka – zauważył.

Podczas spotkania był czas na wspólne zdjęcie i indywidualne rozmowy. Warszawscy goście osobiście wyrazili wdzięczność za tygodnik. – Cieszę się, że mogłam tu być – dzieliła się swoimi wrażeniami Zofia Wysocka, jedna z uczestniczek



Pamiątkowe zdjęcie z Redaktorem Naczelnym „Niedzieli”

spotkania – i ogromnie sobie cenię kilka aspektów pracy „Niedzieli”, m.in. to, że jest patriotyczna i zawsze broni prawdy. Dziś, kiedy jesteśmy zalewani przez wypowiedzi tak różne, tym bardziej musimy wybierać to, co dobre.

Na pamiątkę spotkania pielgrzymi otrzymali od ks. Skubisia różańce przywiezione z pielgrzymki do Ziemi Świętej. **Anna Przewoźnik**



Franciszek Stefczyk (1861-1924)
inicjator i patron polskich Kas Kredytowych

Jesteśmy częścią światowej wspólnoty Kas Kredytowych zrzeszających blisko 200 mln osób.

Polskie Kasy Kredytowe zapewniają równy dostęp do usług finansowych ponad 2 milionom Polaków.

Przyłącz się do nas

z założenia dla ludzi

SKOK

www.skok.pl

wyłącznie POLSKI kapitał